

**Sygnatura akt II C 435/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant st. sekr. sąd. M. U.

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2595,98 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. obciąża powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla łodzi – W. w Ł. kwotą 1164,50 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1680,59 zł (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 435/17

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 1 czerwca 2017 roku, powód M. W., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 13.215,60 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 12.925,60 zł od dnia 13 listopada 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 290 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśnił, że w dniu 9 października 2016 roku miała miejsce kolizja, w której uszkodzeniu uległ należący do M. C. (1) pojazd marki M. (...) nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe kwotę 24.104,02 zł. Powód uzyskał prywatną opinię rzeczoznawcy samochodowego, według której wysokość odszkodowania winna wynieść 36.029,61 zł. Koszt tej opinii wyniósł 290 zł. Powód oraz poszkodowany zawarli umowę przelewu wierzytelności odszkodowania przysługującego z tytułu zdarzenia z dnia 9 października 2016 roku. Według powoda, pozwany zaniżył koszty naprawy pojazdu. Uzasadniając żądanie zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej, powód wskazał, że nie posiada wiadomości specjalistycznych, które były potrzebne dla rozeznania,

czy i w jakiej wysokości może dochodzić odszkodowania. Uzasadniając żądanie zasądzenia odsetek od dnia 13 listopada 2016 roku, powód wyjaśnił, że zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 13 października 2016 roku.

(pozew k. 2-3v, pełnomocnictwo k. 4)

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 lipca 2017 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że zróżnicowanie cen na rynku usług naprawczych pozwala naprawić skutecznie uszkodzony pojazd za cenę wskazaną przez pozwanego w kalkulacji. Kwestionował złożoną przez powoda opinię prywatną, podnosząc, że powód nie uwzględnił stanu technicznego pojazdu, jego wieku i przebiegu. Pozwany kwestionował też żądanie zasądzenia kosztów opinii pozasądowej, wskazując, że działalność powoda polega na skupowaniu wierzytelności wobec zakładów ubezpieczeń i powód posiadał wiedzę niezbędną do oszacowania kwoty dochodzonej pozwem, a nadto działał w jego imieniu pełnomocnik specjalizujący się w skupowaniu roszczeń wobec zakładów ubezpieczeń.

(odpowiedź na pozew k. 29-30, pełnomocnictwo k. 31, odpis KRS k. 41-46v)

W piśmie z dnia 13 września 2017 roku pozwany podniósł, że jego zdaniem rzeczywisty koszt naprawy pojazdu może przekraczać jego wartość z daty szkody, a w takim przypadku odszkodowanie winno być ustalone tzw. metodą różnicową.

(pismo k. 53)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 9 października 2016 roku w wyniku zdarzenia drogowego uszkodzeniu uległ należący do M. C. (1) pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia objęty był w tej dacie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(bezsporne)

W dniu 13 października 2016 roku szkoda wynikająca ze zdarzenia z dnia 9 października 2016 roku została zgłoszona pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił upoważnionemu do odbioru odszkodowania kwotę 24.104,02 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu M. (...) o nr rej. (...).

(bezsporne, decyzje k. 12-14, kalkulacja k. 6-11, akta szkody k. 54)

Powód zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy pojazdu, za co uiszczył należność w kwocie 290 zł.

(kalkulacja k. 15-19, faktury k. 20-21)

Przed zdarzeniem z dnia 9 października 2016 roku przedmiotowy pojazd nie był naprawiany przez M. C. (2). M. C. (1) nabył ten pojazd jako nieuszkodzony.

(zeznania świadka M. C. (1) k. 190)

M. C. (1) dokonał cesji wierzytelności wraz z prawami związanymi, przysługującej mu wobec (...) SA z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe M. (...) o nr rej. (...) na rzecz M. W..

(bezsporne, zawiadomienie k. 22)

Wartość pojazdu M. (...) o nr rej. (...) przed szkodą z dnia 9 października 2016 roku wynosiła 42.700 złotych brutto. Wartość rynkowa tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 9 października 2016 roku wynosiła 16.000 złotych brutto.

Koszt naprawy tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 9 października 2016 roku przy użyciu części oryginalnych z logo producenta pojazdu wynosi 73.061,86 zł brutto. Koszt naprawy przy użyciu części oryginalnych z logo producenta pojazdu i logo producenta części wynosi 59.877,84 zł. Koszt naprawy przy użyciu wszystkich dostępnych części alternatywnych wynosi 43.240,98 zł.

(opinia pisemna biegłego P. J. z zał. k. 60-94, opinie pisemne uzupełniające z zał. k. 116-130, 143-150, k. 165-171, opinia ustna uzupełniająca biegłego k. 190-191)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadka i opinii biegłego do spraw techniki samochodowej i wyceny pojazdów.

Biegły wydał opinię podstawową oraz opinie uzupełniające, stosownie do wniosków i zastrzeżeń stron. Odnosząc się do wątpliwości powoda, biegły wyjaśnił w szczególności, że dla ustalenia wartości pojazdu przed szkodą przyjął wartości bazowe, dane z programu (...) Ekspert z października 2016 roku, oraz uwzględnił wszystkie elementy wyposażenia mające wpływ na wartość pojazdu.

W związku z wnioskiem pozwanego, biegły sporządził także opinię przy założeniu, że przebieg pojazdu wynosił 320000km. Biegły wyjaśnił jednak, że taki przebieg nie został należycie udokumentowany, dlatego podtrzymał wnioski opinii podstawowej.

Odnosząc się do sposobu ustalenia wartości pojazdu po szkodzie, biegły wyjaśnił, że określona przez niego w opinii podstawowej wartość w kwocie 10.000 zł jest jedynie wartością teoretyczną (określona analitycznie), która nie odpowiada wartości rynkowej. Zwykle transakcje nie pokrywają się z wartością wyliczoną teoretycznie. Wartość rynkowa, tj. odpowiadająca realnej kwocie, za jaką można zbyć pozostałości pojazdu po szkodzie wynosi ok. 16.000 zł (k. 191). Wartość ta, jak wynika z załącznika do opinii biegłego (k. 88) znajduje się w granicach średniej ceny uzyskanej na aukcji internetowej.

Opinia pisemna biegłego, następnie uzupełniona jest rzeczowa, nie zawiera twierdzeń pozostających ze sobą w sprzeczności oraz jest poparta fachową wiedzą z zakresu mechaniki samochodowej, wyceny pojazdów i doświadczeniem biegłego. W tym zakresie ostatecznie opinia ta nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Strony nie zgłaszały też wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd także nie miał podstaw do podważenia wniosków postawionych przez biegłego – stały się one podstawą poczynionych ustaleń faktycznych.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje.***

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2018r., poz. 473).

Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 13 ust. 3 w zw. z art. 34 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczenia obowiązkowych (...), odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia mienia wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z ograniczeniem do sumy ubezpieczenia. Przy czym, ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w czasie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę z związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty (utrącone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Natomiast, w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

W tym miejscu należy wskazać, iż M. W. był legitymowany czynnie do wzięcia udziału w procesie w charakterze powoda w związku z nabyciem przez niego od poszkodowanego wierzytelności z tytułu szkody w przedmiotowym pojeździe na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Tym samym, powód wstąpił w prawa dotychczasowego wierzyciela, przysługujące wobec strony pozwanej z tytułu przedmiotowej szkody w pojeździe i należnego, a nie wypłaconego jeszcze odszkodowania, na podstawie art. 509§1 i 2 k.c. Powód może zatem skutecznie realizować uprawnienia poprzedniego wierzyciela również w zakresie dochodzenia należności na drodze sądowej.

W sprawie bezsporny jest fakt zaistnienia zdarzenia, którego skutkiem było uszkodzenie samochodu stanowiącego własność M. C. (1) oraz cesja wierzytelności na rzecz powoda. Nie było również wątpliwości, że sprawcą szkody był samoistny posiadacz pojazdu, ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Spór stron niniejszego procesu koncentrował się na ustaleniu wysokości szkody.

W niniejszej sprawie ostatecznie ustalono, że przywrócenie stanu poprzedniego poprzez naprawienie pojazdu pociągałoby za sobą koszty w wysokości wyższej od wartości pojazdu w dniu likwidacji szkody. Przyjąć należało zatem, iż pozwany uprawniony był do zlikwidowania zgłoszonej mu szkody, jako całkowitej. Ze szkodą taką mamy do czynienia wówczas gdy pojazd ulega zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo też gdy – jak miało to miejsce w sprawie niniejszej - koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 roku w sprawie I ACr 30/92, publ. OSA 1993/5/32). W oparciu o opinię biegłego ustalono, że koszty naprawy nawet przy użyciu najtańszych części przekraczają wartość pojazdu przed szkodą. Wobec tego uzasadnione było roszczenie powoda o odszkodowanie w postaci świadczenia pieniężnego jedynie w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego a wartością jego pozostałości.

Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie ugruntowanym stanowiskiem, które tutejszy Sąd również podziela, należne poszkodowanemu świadczenie z tytułu odszkodowania nie może przekraczać wartości pojazdu w chwili wypadku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1981 roku w sprawie III CZP 8/81, publ. OSNC 1981/9/167).

W świetle utrwalonego poglądu i orzecznictwa nie ma żadnego znaczenia, czy szkoda (w znaczeniu uszkodzeń powstałych podczas zdarzenia komunikacyjnego) rzeczywiście została naprawiona w technicznym sensie tego słowa. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje, bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależnione od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002 rok, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma więc znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił i czy w ogóle zamierza pojazd naprawić.

Zdaniem Sądu, sposobem pozwalającym w sposób realny określić wartość rynkową pozostałości pojazdu było zamieszczenie oferty sprzedaży wraku pojazdu na portalu aukcyjnym. Natomiast wyliczenie wartości pozostałości metodą „stopnia uszkodzenia”, zawartą w opinii podstawowej biegłego, nie ma odzwierciedlenia w rynku. Za wartość rynkową uznać bowiem trzeba cenę, za którą potencjalny nabywca działający dobrowolnie i swobodnie wyraża gotowość nabycia danej rzeczy czy usługi. W przeciwnym razie dochodziłoby do sytuacji, w której poszkodowany nie przyjmuje oferty zawarcia umowy sprzedaży (do czego oczywiście ma prawo) wedle stawek rynkowych, a następnie na podstawie teoretycznej wyceny wykazuje ubezpieczycielowi, że wartość wraku jest dużo niższa, żądając w istocie dla siebie wyższego odszkodowania. Takie działanie nie zasługuje na akceptację i nie może rodzić obowiązku ubezpieczyciela wypłaty wyższego odszkodowania.

Uwzględniając powyższe Sąd ustalił wartość szkody powoda jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i wartością pozostałości. Ustalenia w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o przywoływaną już opinię biegłego sądowego. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, wartość pojazdu M. (...) o nr rej. (...) wynosiła przed szkodą, w dniu 9 października 2016 roku, 42.700 złotych, natomiast wartość tzw. pozostałości, tj. wartość pojazdu po zaistnieniu szkody wynosiła 16.000 złotych. Zatem wysokość zobowiązania ubezpieczyciela z tytułu przedmiotowego zdarzenia wyraża się kwotą 26.700 zł. Mając na uwadze, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił kwotę 24.104,02 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2595,98 zł. W pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie tytułem szkody w pojeździe podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

W ocenie Sądu roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego kwoty 290 złotych z tytułu poniesionych przez niego kosztów sporządzenia prywatnej wyceny, było bezzasadne w całości.

Należy uznać, że co do zasady roszczenie o zwrot kosztu sporządzenia takiej kalkulacji jest uzasadnione, kiedy sporządzenie przez poszkodowanego ekspertyzy w postępowaniu przedsądowym, dokonane jest celem wykazania zasadności swojego roszczenia. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. (por. wyrok SN z dn. 30.02.2002 r., V CKN 908/00, uchwała SN z dn. 18.05.2004 r., III CZP 24./04 w L.).

W niniejszej sprawie od samego początku znany był sprawca kolizji, jej okoliczności oraz ubezpieczyciel. Nadto opinia sporządzona na zlecenie powoda nie zawiera analizy przyjętej metody i uzasadnienia sformułowanych wniosków, co wyklucza jej przydatność choćby w celu sformułowania dodatkowych pytań dla biegłego sądowego. Biegły w niniejszej sprawie dokonał własnej analizy na potrzeby ustalenia zarówno kosztów naprawy, jak i ustalenia wartości pojazdu przed i po szkodzie. Nadto słuszność ma strona pozwana, podnosząc, że powód z uwagi na charakter prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nie powinien mieć trudności w precyzyjnym sformułowaniu roszczenia. W świetle tych ustaleń w ocenie Sądu nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności

koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30-dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 13 października 2016 roku. Wobec powyższego żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 listopada 2016 roku było zasadne i Sąd jako takie je uwzględnił w całości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Skoro każda ze stron przegrała proces, a mianowicie – powód w 80,36 % zaś pozwany w 19,64 %, w takim też zakresie winni ponieść koszty procesu.

Po stronie powodowej na koszty procesu w łącznej wysokości 5078 złotych złożyły się: kwota 661 zł opłaty od pozwu, kwota 800 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, kwota 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w oparciu § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (na podstawie załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku „o opłacie skarbowej”- Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.).

Po stronie pozwanego koszty procesu w łącznej kwocie 3617 złotych obejmowały: koszty związane z zastępstwem procesowym w wysokości 3600 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (na podstawie j/w).

Skarb Państwa poniósł wydatki w wysokości 1164,50 złotych na które w całości złożyło się wynagrodzenie biegłego.

Łączne koszty wyniosły 9859,50 złotych.

Biorąc pod uwagę procent w jakim powód przegrał proces (80,36 %), powinien on ponieść koszty w kwocie 7923,09 złotych, a poniósł w wysokości 5078 złotych. Pozwany przegrał sprawę w 19,64 %, zatem powinien ponieść koszty w kwocie 1936,41 złotych, a poniósł w kwocie 3617 złotych.

W rezultacie, ze względu na wynik postępowania, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), Sąd obciążył rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi powoda kwotą 1164,50 złotych tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków na koszty opinii biegłego. Nadto Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1680,59 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.